

Sygn. akt V KK 449/05



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Marka Staszaka

w sprawie **J.B.**

oskarżonego z art. 235 k.k. z 1969 r. i 236 k.k. z 1969 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 lutego 2006 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w L.

z dnia 30 września 1985 r., sygn. akt II Kr .../85

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 22 sierpnia 1985 r., sygn. akt II K .../85

- 1) uchyla zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego w L. oraz
zmieniony nim wyrok Sądu Rejonowego w L. i przy zastosowaniu**

art. 15 p.w.k.k. na podstawie art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r., w zw. z art. 106 k.k. z 1969 r. i art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie w sprawie umarza,

2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

U Z A S A D N I E N I E

J. B. stanął pod zarzutem tego, że:

1. w dniu 16 sierpnia 1985 r. W L. znieważył funkcjonariuszy MO A. Ż. i J. S. w ten sposób, że używał w stosunku do nich słów wulgarnych uznanych powszechnie za obelżywe;

tj. popełnienia czynu z art. 236 k.k. z 1969 r.

2. w miejscu i czasie jak w pkt 1–szym stawiał czynny opór w stosunku do funkcjonariuszy MO działających w celu udaremnienia wykonania przez nich czynności służbowych;

tj. popełnienia czynu z art. 235 k.k. z 1969 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 22 sierpnia 1985 r. w sprawie II K .../85 oskarżony został uznany za winnego stawianych mu zarzutów i za czyn 1–szy wymierzono mu karę roku, a za czyn 2–gi roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Oba skazania objęte zostały karą łączną 2 lat pozbawienia wolności. Wobec oskarżonego orzeczono też karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości.

Wyrok zaskarżony został rewizją oskarżonego. W swej skardze wskazał, że jest niewinny i prosi o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu.

Sąd Wojewódzki w L. wyrokiem z dnia 30 września 1985 r. w sprawie II Kr .../85 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył

karę łączną orzeczoną wobec oskarżonego do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W pozostałej części wyrok utrzymano w mocy.

Wyrok zaskarżony został kasacją Rzecznika Praw Obywatelskich. W skardze kasacyjnej podniesiono zarzuty:

1. rażącego naruszenia art. 388 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. polegającego na nie uchyleniu, niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, wyroku Sądu I instancji pomimo tego, że wyrok ten zapadł z rażącym naruszeniem art. 70 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k. z 1969 r. przejawiającym się w zaniechaniu ustanowienia dla oskarżonego obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy jego udział w rozprawie był obowiązkowy z powodu uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności J.B.,

w przypadku zaś nieuwzględnienia tego zarzutu

2. rażące naruszenie art. 406§2 k.p.k. z 1969r. mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na zaniechaniu przez sąd II instancji rozważenia i dokonania oceny zasadności wszystkich zarzutów wskazanych w rewizji oskarżonego.

Podnosząc powyższe, Rzecznik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego oraz zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w L. i umorzenie postępowania wobec J.B. z powodu przedawnienia karalności przypisanych czynów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oba zarzuty podniesione w kasacji zasługują na uwzględnienie.

Kwestia podniesiona w pierwszym zarzucie wielokrotnie była przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego, zaś wyrażane poglądy były jednolite i stabilne. Co więcej, do kwestii tej Sąd Najwyższy ustosunkowywał się praktycznie od wejścia w życie kodeksu z 1969 r. (vide: uchwała 7 sędziów SN z 21 stycznia 1970 VI KZP 23/69, OSNKW 1970/2–3/15). Zagadnienie to stało się też przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego wpisanej do

księgi zasad (uchwała 7 sędziów z 16 czerwca 1977 VII KZP 11/77, OSNKW 1977/7–8/68). W zarzuconym w kasacji zakresie, nie można zatem mówić o jakichkolwiek wątpliwościach co do stosowania prawa procesowego.

Oczywistym zatem jest, że na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego było równoznaczne z istnieniem "uzasadnionej wątpliwości" co do jego poczytalności i powodowało obligatoryjną obronę (art. 70 § 1 pkt 2 i art. 74 § 1 k.p.k. z 1969 r.).

Co więcej, kodeks ten nie znał odpowiednika obecnego art. 79 § 4 k.p.k., co powodowało, że obowiązkowy był udział obrońcy w rozprawie głównej nawet wówczas, gdy biegli orzekli, że oskarżony jest w pełni sprawny psychicznie. Obowiązek ten ustawał dopiero z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania.

Tak więc, z sytuacją opisaną w art. 388 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. mamy do czynienia wówczas, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a pomimo tego, nie zareaguje na to, że występuje on bez obrońcy.

Taka sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Na rozprawie w dniu 17 sierpnia 1985 r. (k. 17–21) sąd powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, czego dowodem było dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Pomimo takich wątpliwości, oskarżonemu nie został wyznaczony obrońca z urzędu, w sytuacji, gdy nie miał on też obrońcy ustanowionego z wyboru. W takich warunkach odbyła się rozprawa w dniu 22 sierpnia 1985 r. (k. 35–36), na której zapadł wyrok.

Wydane w tych warunkach orzeczenie dotknięte zostało zatem tzw. bezwzględna przesłanką odwoławczą z art. 388 pkt 6 k.p.k. z 1969 r. (któremu obecnie odpowiada art. 439§1 pkt 10 k.p.k.).

Zauważyć należy tu, że w osobistej rewizji oskarżony zawarł wnioszek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, wnioszek ten nie został jednak rozpoznany.

Następnie, Sąd Odwoławczy dopuścił się tego samego uchybienia co Sąd I–instancji, bowiem na rozprawie rewizyjnej w dniu 30 września 1985 r. (k. 54) oskarżony również nie miał obrońcy.

Tym samym, jak słusznie podniósł to w kasacji skarżący, oba wydane w sprawie orzeczenia zapadły z rażącym naruszeniem prawa procesowego (Sądu Wojewódzkiego – art. 388 pkt 6 k.p.k. z 1969 r., zaś Sądu Rejonowego – gdyż oskarżony nie miał obrońcy w wypadku określonym w art. 70 § 1 k.p.k. z 1969 r.).

Powyższe skutkować musiało uchyleniem zarówno wyroku Sądu Wojewódzkiego w L., jak i zmienionego nim wyroku Sądu Rejonowego w L..

W zaistniałej sytuacji, zarzut podniesiony w kasacji alternatywnie tracił na znaczeniu. Stwierdzić jednak należy, że jest on również zasadny. Sporządzone przez Sąd Odwoławczy uzasadnienie wyroku jest wyjątkowo lakoniczne, a w przytaczanej argumentacji wręcz całkowicie rozmiijające się z treścią rewizji.

Skarżący sporządził rewizję samodzielnie i z pewnością nie jest ona w pełni przejrzysta, ale wynika z niej jednoznacznie, że oskarżony twierdzi w niej, iż nie dopuścił się przypisanych mu czynów – „odwołanie od wyroku motywuję swą niewinnością, której nie dał wiary Sąd Rejonowy”. Jest to zatem rewizja, która zgodnie z art. 397 § 1 k.p.k. z 1969 r. zwrócona została przeciwko całości wyroku. Uzasadnienie orzeczenia odwoławczego nie zawiera jednak jakichkolwiek stwierdzeń, które pozwalałyby ustalić, że kwestia prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I–instancji, w ogóle w toku postępowania rewizyjnego była rozważana.

Dodatkowo, wątpliwości mnoży stwierdzenie, że „jak wynika z akt sprawy zarzuconych oskarżonemu czynów dopuścił się on przypadkowo”.

W tej sytuacji, nie sposób przyjąć, że Sąd Odwoławczy sprostał wymogom stawianym przed nim przez art. 406 § 2 k.p.k. z 1969 r., który nakazywał wskazanie w uzasadnieniu, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski rewizji uznał za niezasadne.

Uchylenie prawomocnego wyroku spowodowało, iż konieczne było rozważenie przez Sąd Najwyższy dopuszczalności powrotu do rozpoznawania stawianych oskarżonemu zarzutów.

Zgodnie z dyspozycją art. 15 Przepisów wprowadzających Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r., do czynów popełnionych przed wejściem w życie kodeksu karnego (z 1997 r.) stosuje się przepisy tego kodeksu o przedawnieniu, chyba, że termin przedawnienia już upłynął.

Zasadą zatem jest stosowanie przepisów nowych. Przepisy starsze mają zaś zastosowanie tylko wówczas, gdy okres przedawnienia upłynął w czasie ich obowiązywania.

Art. 105 § 1 pkt 5 k.k. z 1969 r. wskazywał, że karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło lat 5, gdy czyn stanowił występki zagrożony karą pozbawienia wolności nie przekraczającą lat 5 (występek z art. 235 k.k. z 1969 r. zagrożony był karą do 3 lat, a z art. 236 k.k. z 1969 r. do 2 lat pozbawienia wolności). Zgodnie z art. 106 k.k. z 1969 r. wskazany wyżej okres ulegał przedłużeniu o dalsze 5 lat jeżeli we wskazanym w art. 105 terminie wszczęto postępowanie.

Karalność przestępstw, których popełnienie zarzucano J.B. w niniejszej sprawie, ustała zatem z dniem 16 sierpnia 1995 r.

W tej sytuacji, Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek Rzecznika zawarty w kasacji i przy zastopowaniu art. 17 § pkt 6 k.p.k. postępowanie w sprawie umorzył.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.

Przewodniczący: SSN (Rafał Malarski)

Sędziowie: SN (Marian Buliński)

SN (Jerzy Grubba)